



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

autor: Artur Kolęda

konsultacja: dr Paweł Błażewicz, dr Paweł Rokicki

recenzja: dr hab. Filip Musiał, dr hab. Waldemar Grabowski

korekta: dr Piotr Chojnacki, Katarzyna Ziębik

konsepacja graficzna serii: Aleksandra Kaiper-Miszułowicz

opracowanie graficzne: Paulina Żak

cyfrowa koloryzacja zdjęć czarno-białych: Mikołaj Kaczmarek

POWSTANIE WARSZAWSKIE 1944 BITWA O POLSKĘ

Budynek Prudential trafiony 28 sierpnia 1944 r. pociskiem niemieckiego, ciężkiego moździerza typu „Karl”.
Fot. Sylwester Braun/Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego;
koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



ZDRADA

Przywódcy koalicji antyhitlerowskiej. Od lewej: Związku Sowieckiego – Józef Stalin, Stanów Zjednoczonych – Franklin Delano Roosevelt oraz Wielkiej Brytanii – Winston Churchill. Konferencja w Teheranie od 21 listopada 1943 do 1 grudnia 1943 r. Fot. domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

Od września 1939 r. tysiące polskich żołnierzy, marynarzy i lotników walczyły z nazistowskimi Niemcami na wszystkich frontach II wojny światowej. Polska ponosiła olbrzymie straty ludzkie i materialne, trudne do porównania z innymi krajami europejskimi. Tymczasem jesienią 1943 r. przywódcy wielkiej trójki – Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego – w tajemnicy przed Polakami podjęli decyzje fundamentalne dla losu Polski po wojnie.

1. Ustalono nową granicę wschodnią Polski i ZSRR na linii Curzona. Oznaczało to trwałe odłączenie od Polski ziem na wschód od Bugu, z Wilnem i Lwowem włącznie.
2. Dokonano podziału krajów Europy na alianckie strefy operacyjne – Polska znalazła się w strefie operacyjnej Armii Czerwonej.
3. Uzgodniono, że Niemcy zostaną podzielone na strefy okupacyjne. Strefa sowiecka miała przylegać do Polski, przez którą przebiegały linie komunikacyjne do tej strefy, co przesądzało losy Polski.

Oznaczało to pozostawienie Rzeczypospolitej na łaskę i niełaskę Sowieców, którzy przynosili nowe zniewolenie. Dlatego też Powstanie Warszawskie, które próbowało powstrzymać planowany nowy podział Europy, nie doczekało się żadnej realnej pomocy ze strony sojuszników Polski. Sowieci zatrzymali swoje natarcie, które mogło uwolnić Warszawę z rąk Niemców.



tereny przyłączone do Polski w 1945
tereny utracone na rzecz ZSRR w 1945



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Linia Curzona, 1945 r. Źródło: Willtron – praca własna, CC BY-SA 3.0

AKCJA „BURZA”



Wobec przekroczenia w styczniu 1944 r. przedwojennej granicy polsko-sowieckiej przez nacierającą na zachód Armię Czerwoną Armia Krajowa rozpoczęła akcję „Burza”.

Jej celem były akcje dywersyjne na tyłach wojsk niemieckich oraz – w miarę możliwości – wyzwalamie ziem polskich przez Armię Krajową tak, aby wkraczający Sowieci mieli przed sobą **wolnych Polaków – gospodarzy swojego kraju**, uznających władzę Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, jedynego kontynuatora naszego państwa sprzed 1939 r. Chodziło również o ochronę polskiej ludności przed barbarzyństwem cofających się wojsk niemieckich i ich sojuszników.

Do października 1944 r. na bezpośrednim zapleczu przesuwającego się frontu ponad 100 tys. żołnierzy AK podejmowało walkę zbrojną z siłami niemieckimi i wyzwoliło wiele polskich miast polskimi rękoma. Następnie byli **aresztowani przez Sowieców, zabijani, wywożeni do obozów na Syberii bądź siłą wcielani do komunistycznego wojska.**



Żołnierze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK.
Fot. domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Żołnierze 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej
wkraczają do wyzwolonego Ostrowa Lubelskiego.
Lipiec 1944 r.
Fot. KSI; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



Na rozkaz Rządu Rzeczypospolitej Polskiej zgłaszam się jako przedstawiciel polskiej władzy administracyjnej (jako dowódca wojskowy) z propozycją uzgodnienia współdziałania z wkraczającymi na teren Rzeczypospolitej Polskiej siłami zbrojnymi Sowietów w operacjach wojennych przeciw wspólnemu wrogowi.

(Fragment uchwały rządu Rzeczypospolitej Polskiej: tekst oświadczenia, z jakim miał wystąpić miejscowy dowódca AK przy zetknięciu się z regularnymi wojskami sowieckimi w ramach akcji „Burza”)

Wola, koncentracja Powstańców z batalionu „Pięść” na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przed godziną W.

Fot. Stefan Bałuk/Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego;

koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

31 lipca 1944 r. nadeszła informacja o przełamaniu przez wojska sowieckie niemieckiej obrony na wschodnich przedmieściach Warszawy.

W tej sytuacji Dowódca Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski ps. „Bór” wydał rozkaz o rozpoczęciu Akcji „Burza” w Warszawie – czyli o godzinie W – 1 sierpnia 1944 r. o godz. 17.00.

Zadaniem Armii Krajowej było wyzwolenie i utrzymanie stolicy przez kilkadziesiąt godzin przed wkroczeniem Sowietów. Delegatura Rządu na Kraj, reprezentująca legalny polski rząd, mogłaby wtedy objąć Warszawę władzą cywilną. Przywódcy Powstania widzieli w tym ostatnią szansę na odzyskanie przez Polskę niepodległości po kończącej się wojnie.



Do walki stanęły również warszawskie dzieci. Pełniły służbę jako łącznicy, przewodnicy w kanałach, niszczyły butelkami z benzyną niemieckie czołgi, z bronią w ręku pełniły służbę liniową na barykadach.

Fot. Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego, koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

GODZINA W



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

Por. Wiesław Chrzanowski ps. „Saper”, batalion „Gustaw”, na balkonie przy ul. Wilczej 16 w Śródmieściu.
Fot. domena publiczna; koloryzacja Mikołaj Kaczmarek

SUKCESY POWSTANIA



Żołnierze z kompanii „Anna” batalionu „Gustaw” między ruinami domów przy ul. Królewskiej w Śródmieściu Północnym. Z pistoletu maszynowego „Błyskawica” mierzy kpr. Tadeusz Przybyłowski ps. „Roma”, kłęczący z polskim pistoletem VIS ppor. Henryk Ożarek ps. „Henio”.

Fot. Wiesław Chrzanowski/Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego;
koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

W pierwszych dniach walk Powstańcy zdołali opanować większą część Śródmieścia, zwarte obszary Woli i Żoliborza, a także mniejsze enklawy na Ochocie i Mokotowie.

Zdobyli m.in. gmach Prudential (najwyższy wówczas budynek w Polsce i drugi w Europie) przy ówczesnym pl. Napoleona. Dzisiaj ten plac nosi nazwę Powstańców Warszawy. Opanowano również elektrownię na Powiślu, wielkie niemieckie magazyny żywności i mundurów na Stawkach i – 20 sierpnia – gmach Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, zwanej w skrócie PAST-ą.

W mieście jawnie funkcjonowały polskie władze cywilne, przede wszystkim **Delegatura Rządu na Kraj**, reprezentująca legalny polski rząd na wychodźstwie w Londynie.

POLACY!

Walka zbrojna o wyzwolenie stolicy rozpoczęła!
Delegat na Kraj – Wicepremier Rządu Rzeczypospolitej i Przewodniczący Rady Jedności Narodowej w porozumieniu z Dowódcą Armii Krajowej zdecydowali wystąpienie zbrojne w dniu 1.VIII. r. b.

Trzy dni walki z okupantem przyniosły nam wielkie sukcesy taktyczne i moralne.

Oddziały Armii Krajowej opanowały, łamiąc opór okupanta, większą część stolicy, wyzwalały jednocześnie w duszach Polaków entuzjazm dla walki i ufność w jej powodzenie.

Cale społeczeństwo polskie, a przede wszystkim lud Warszawy, śpieszy ofiarne z pomocą walczącym; wszyscy podporządkowali się kierownictwu powstania, oddając do jego dyspozycji swe siły, wykazując dyscyplinę moralną i wysoką ofiarność w działaniu.

Nie jedną przeszkodę napotkamy jeszcze na drodze do zupełnego wyzwolenia. Ale zespolone siły całego Narodu Polskiego, podporządkowane Rządowi Polskiemu w Londynie, Krajowej Radzie Ministrów i Dowódcy Armii Krajowej przezwyciężą je tak, jak łamią dziś opór okupanta na ulicach Warszawy.

Masy ludu pracującego – chłopów, robotników i inteligencji walczą o POLSKĄ Demokrację, POLSKĄ sprawiedliwość społeczną, POLSKĄ ludzi pracy!

NIECH ŻYJE POLSKA NIEPODLEGŁA

Delegat na Kraj Wicepremier Rządu Rzpl. Przewodniczący Rady Jedności Narodowej Dowódca Armii Krajowej

Warszawa, dnia 3 sierpnia 1944 r.

Odezwa władz powstańczych z 3 sierpnia 1944 r.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Powstaniec z pistoletem maszynowym „Błyskawica” bierze do niewoli niemieckiego żołnierza na podwórzu kamienicy przy ul. Zielnej 34 w Śródmieściu Północnym. Na drugim planie inni jeńcy z załogi PAST-y.

Fot. Eugeniusz Lokajski/Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego;
koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

WYZWOLENIE „GĘSIÓWKI”

W lipcu 1943 r. w ruinach getta warszawskiego Niemcy utworzyli obóz koncentracyjny – Konzentrationslager Warschau. Warszawiacy nazywali go potocznie „Gęsiówką” (od ulicy Gęsiej, wzdłuż której ciągnęły się mury obozu). Niemcy doprowadzili tam do śmierci ok. 10 tys. osób narodowości polskiej i ok. 10 tys. żydowskiej.

5 sierpnia 1944 r. żołnierze harcerskiego batalionu „Zośka” AK wyzwolili obóz, wykorzystując zdobyczny czołg niemiecki typu „Panther”, któremu nadali imię „Magda”.

Uwolniono 348 Żydów, z których część włączyła się do Powstania.

Sowieci – po zajęciu Warszawy w 1945 r. – przetrzymywali w „Gęsiówce” w straszliwych warunkach i mordowali członków podziemia niepodległościowego, w tym żołnierzy AK.

Żołnierze batalionu „Zośka” 5 sierpnia 1944 r. w wyzwolonym przez nich obozie koncentracyjnym „Gęsiówka”. Od prawej stoją: Tadeusz Milewski ps. „Ćwik”, Juliusz Bogdan Deczkowski ps. „Laudański” i Wojciech Omyła ps. „Wojtek”. „Ćwik” poległ tego samego dnia, „Wojtek” – trzy dni później. „Laudański”, choć ranny, przeżył Powstanie.

Fot. domena publiczna; koloryzacja Mikołaj Kaczmarek



Więźniowie „Gęsiówki” wraz ze swoimi wyzwolicami.

Fot. Juliusz B. Deczkowski/domena publiczna;

koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



Zdobyczny czołg powstańczy „Magda”, jeden z głównych bohaterów wyzwolenia „Gęsiówki”. Wraz z drugim czołgiem, oznaczonym literami „WP”, był używany przez samodzielny pluton pancerny „Wacek”, wchodzący w skład batalionu „Zośka” AK.

Fot. Juliusz B. Deczkowski/domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Gigantyczny, 124-tonowy niemiecki moździerz typu „Karl”, kalibru 600 mm, ostrzeliwujący Warszawę pociskami ważącymi 2,2 tony. Krater po wybuchu takiego ładunku miał 5 metrów głębokości i 15 metrów średnicy. Fot. domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



Jedną z najbardziej zbrodniczych formacji niemieckich w Warszawie była brygada SS dowodzona przez Oskara Dirlewangera, złożona z morderców, złodziei i innych przestępców. Na zdjęciu bandyci Dirlewangera na ul. Focha w Warszawie. Fot. domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

NIEMIECKIE ZBRODNI

Każdego mieszkańca należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców. Warszawa ma być zrównana z ziemią [...].

(Adolf Hitler na wieść o wybuchu Powstania)

Do zdławienia Powstania Hitler użył ok. 50 tys. żołnierzy, wyposażonych m.in. w broń pancerną, ciężką artylerię i lotnictwo. Byli wśród nich – sprzymierzeni z Niemcami – Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy i Azerowie. Hitlerowcy przez cały okres Powstania traktowali warszawiaków bezwzględ-

nie i z wielkim okrucieństwem. Mordowali również bezbronną ludność cywilną. W dniach 5–7 sierpnia 1944 r. na Woli i Ochocie Niemcy i ich sojusznicy dopuścili się masowego ludobójstwa – zamordowali ok. 50 tys. mieszkańców.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Ofiary niemieckiego bestialstwa przy ul. Marszałkowskiej 111.
Fot. domena publiczna, koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

Z każdym krokiem woda stawiała się głębsza, powietrze bardziej duszące, a nasz ludzki ładunek cięższy.

Nagle potknąłem się w wodzie o coś miękkiego. Z przerażeniem stwierdziłem, że to było ludzkie ciało. Próbowałem je podnieść i ciągnąć, ale potem... było jeszcze drugie, trzecie... jeszcze żywi i ruszającysię. Co robić? Samiztrudem oddychaliśmy – gaz, brak tlenu – siły nas opuszczały [...].

Następne sto metrów było niekończącym się piekłem – wspinaliśmy się po śliskich ciałach ludzi, z których niektórzy chwytali się naszych nóg i ubrań. W końcu osiągnęliśmy pierwszą barykadę. Woda sięgała tutaj niemal naszych głów, ale przeszliśmy.

(Sierżant podchorąży Jerzy Zapadko ps. „Mirski”,
batalion „Parasol” AK)

KANAŁY

Do rangi symbolu Powstania Warszawskiego urosły kanały. Początkowo były wykorzystywane przez Powstańców do utrzymania łączności między rozdzielonymi przez Niemców częściami miasta. W drugiej fazie Powstania stały się jedyną drogą ewakuacji dla żołnierzy i ludności cywilnej. Podziemna wędrówka odbywała się w straszliwych warunkach – w ciemnościach, fetorze i płynących ściekach. Niemcy wrzucali do kanałów granaty i zalewali je płonąca benzyną. Wielu warszawiaków tam zginęło. Ci, którzy przeżyli, wspominają kanały jako najbardziej traumatyczny epizod Powstania.



Powstaniec wychodzący 27 września 1944 r. z kanału przy ul. Dworkowej na Mokotowie wprost w ręce Niemców. Tego dnia w dwóch egzekucjach Niemcy zamordowali około 140 wychodzących z kanałów i wziętych do niewoli żołnierzy AK. Fot. Bundesarchiv CC-BY-3.0; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Jednym z kanałów, używanych w czasie Powstania, był kanał pod ul. Karową w Śródmieściu. Zdjęcie współczesne.
Fot. Artur „Nietoperz” Gaca

ZRRZUTY

Jedyna realna pomoc dla Powstańców pochodziła ze zrzutów dokonywanych w zasobnikach na spadochronach przez samoloty alianckie, startujące z baz w południowych Włoszech i Wielkiej Brytanii. Loty były skrajnie wyczerpujące, trudne i niebezpieczne dla przeprowadzających je lotników polskich, amerykańskich oraz z krajów Imperium Brytyjskiego. Co najmniej 220 spośród nich zginęło. Mimo to w trakcie Powstania 306 samolotów alianckich zrzuciło nad walczącym miastem 159 ton uzbrojenia, leków i prowiantu. Była to kropla w morzu potrzeb, jednak każda pomoc była cenna dla warszawiaków, miała też ogromne znaczenie moralne. Lotnictwo sowieckie również próbowało zrzutów dla Powstańców, jednak skrzynki z bronią niezaopatrzone w spadochrony roztrzaskiwały się przy uderzeniu o ziemię.



Lotnisko RAF w Campo Casale koło Brindisi w południowych Włoszech. Załoga samolotu bombowego B-24 Liberator GR-S BZ965 kpt. Zbigniewa Szostaka (siedzi) z polskiej 1586 Eskadry Specjalnego Przeznaczenia, niosącej pomoc powstańczej Warszawie. 15 sierpnia 1944 r., po dokonaniu zrzutu, samolot został zestrzelony przez Niemców niedaleko Bochni. Cała załoga zginęła. Replika tego samolotu, zawierająca również jego oryginalne części, znajduje się w Muzeum Powstania Warszawskiego. Fot. Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



Powstańcy z brytyjskim granatnikiem przeciwpancernym PIAT dostarczonym w zrzutach dla Warszawy. Fot. Archiwum IPN, koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



[Powstanie] to opowieść o największym męstwie i poświęceniu naszych załóg [...], nieśmiertelnym bohaterstwie armii polskiego podziemia [...] i o najczarniejszej zdradzie ze strony Rosjan. Z natury nie jestem człowiekiem mściwym; mam jednak nadzieję, że może jest jakieś bardzo szczególne piekło przeznaczone dla bestii z Kremla, które zdradziły ludzi "Bora" i doprowadziły do bezowocnej ofiary [naszych lotników].

(Sir John Slessor, były dowódca alianckich sił lotniczych w rejonie Morza Śródziemnego, po latach o postępowaniu Sowietów wobec Powstania w Warszawie)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Trasy lotów ze zrzutami dla Warszawy.
Oprac. Tomasz Ginter, IPN



Podporucznik Józef Szczepański ps. „Ziutek”.
Fot. domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

CZERWONA ZARAZA

*Czekamy ciebie, czerwona zarazo,
Byś wybawiła nas od czarnej śmierci,
Byś kraju, co był rozdarty na ćwierci,
Była zbawieniem – witany z odrazą.*

*Czekamy ciebie, ty potęgo tłumu,
Zbydlęcałego pod twych rządów knutem.
Czekamy ciebie, byś nas zgniotła butem,
Pośród słów pustych i hasel poszumu.*

*Czekamy ciebie, ty, odwieczny wrogu,
Morderco krwawy tyłu naszych braci ...
Czekamy ciebie.... nie, by ci odpłacić,
Lecz chlebem witać na zburzonym progu.*

*Żebyś ty wiedział, nienawistny zbawco,
Jakiej ci śmierci życzymy w podzięce,
I jak bezsilnie zaciskamy ręce,
Pomocy prosząc, podstępny oprawco.*

*Żebyś ty wiedział jak to strasznie boli
Nas, dzieci Wolnej, Niepodległej, Świętej.....
Skuć się w kajdany łaski twej przeklętej,
Cuchnącej jarzmem wiekowej niewoli.*

*Żebyś ty wiedział, dziadów naszych kacie,
Sybirskich więzień ponura legendo,
Jak twoją dobroć wszyscy kląć tu będą,
Wszyscy, - Słowianie, wszyscy – twoi bracia!*

*Legła twa armia zwycięska, czerwona,
U stóp łun jasnych płonącej Warszawy,
I ścierwią duszę syci bólem krwawym,
Garstki szaleńców, co na gruzach kona.*

*Czekamy ciebie – nie dla nas, żołnierzy –
Dla naszych rannych. Mamy ich tysiące.....
....I dzieci tu są, i matki karmiące,
I po piwnicach zaraza się szerzy.....*

*Miesiąc już mija od Powstania chwili,
Łudzisz nas czasem dział twoich łomotem,
Wiedząc, jak ciężko będzie trzeba potem,
Powiedzieć sobie, że z nas znów zakpili !*

*Czekamy ciebie. Ty zwlekasz i zwlekasz.
Ty się nas boisz i my wiemy o tym.
Chcesz byśmy wszyscy tu legli pokotem.
Naszej zagłady pod Warszawą czekasz!*

*Nic nam nie zrobisz. Masz prawo wybierać:
Możesz nam pomóc, możesz nas wybawić,
Lub czekać dalej i śmierci zostawić.
Śmierć nam nie straszna – umiemy umierać!*

*Ale wiedz o tym, że z naszej mogiły,
Nowa się Polska, zwycięska, narodzi.
I po tej ziemi ty nie będziesz chodzić,
Czerwony władco rozbestwionej siły.*

(Wiersz pt. Czerwona zaraza podporucznika Józefa Szczepańskiego, żołnierza Powstania Warszawskiego, napisany 29 sierpnia 1944 r. wobec niszczenia przez Sowietów oddziałów AK idących na odsiecz Warszawie)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

KAPITULACJA I WYPĘDZENIE

Wobec tragicznej sytuacji ludności cywilnej i braku nadziei na pomoc z zewnątrz w nocy z 2 na 3 października w Ożarowie Mazowieckim nastąpiło podpisanie aktu zaprzestania walk w Warszawie. Niemcy zgodzili się uznać prawa kombatanckie żołnierzy AK oraz nie stosować odpowiedzialności zbiorowej wobec ludności cywilnej. Mieszkańcy Warszawy mieli zostać wysiedleni, mając prawo zabrania majątku ruchomego, np. kosztowności. Okupanci zobowiązali się zachować pozostałe w mieście mienie publiczne i prywatne, ze szczególnym uwzględnieniem obiektów o dużej wartości historycznej, kulturalnej lub duchowej.

Hitlerowcy z premedytacją łamali postanowienia dokumentu. Nadal przeprowadzali egzekucje, przystąpili również do systematycznego niszczenia miasta przez masowy rabunek, palenie i wysadzanie budynków w powietrze. **Ze szczególną pasją Niemcy niszczyli pałace, kościoły, pomniki, muzea, archiwa i biblioteki.**

Wychodziliśmy z Warszawy już bez broni, ale z podniesionym czołem, wojskowym krokiem, czwórkami. Mijaliśmy grupę oficerów niemieckich.

Przysłuchaliśmy się z zainteresowaniem temu powstańczemu wojsku, z którym przez sześćdziesiąt trzy dni nie mogli sobie dać rady, które im zniszczyło masę czołgów i zadało wielkie straty, a teraz tak równo i dumnie maszerującemu, jakby to oni byli zwycięzcami.

Usłyszałem, jak jeden z nich powiedział głośno do swoich: Stolze Polen (dumni Polacy).

(Andrzej Janicki ps. „Żuliński”, dowódca plutonu w kompanii „Warszawianka” Zgrupowania „Chrobry II” AK)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Powstańcy czekający na wymarsz do niewoli 4 października 1944 r. przy ul. Śniadeckich w Śródmieściu.

Fot. Edward Wojciechowski/Zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego; koloryzacja Mikołaj Kaczmarek



Flaga z przestrzelinami na dachu Domu Turysty przy pl. Starynkiewicza w ostatnich dniach Powstania.

Fot. Zbiory Zygmunta Walkowskiego; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek.



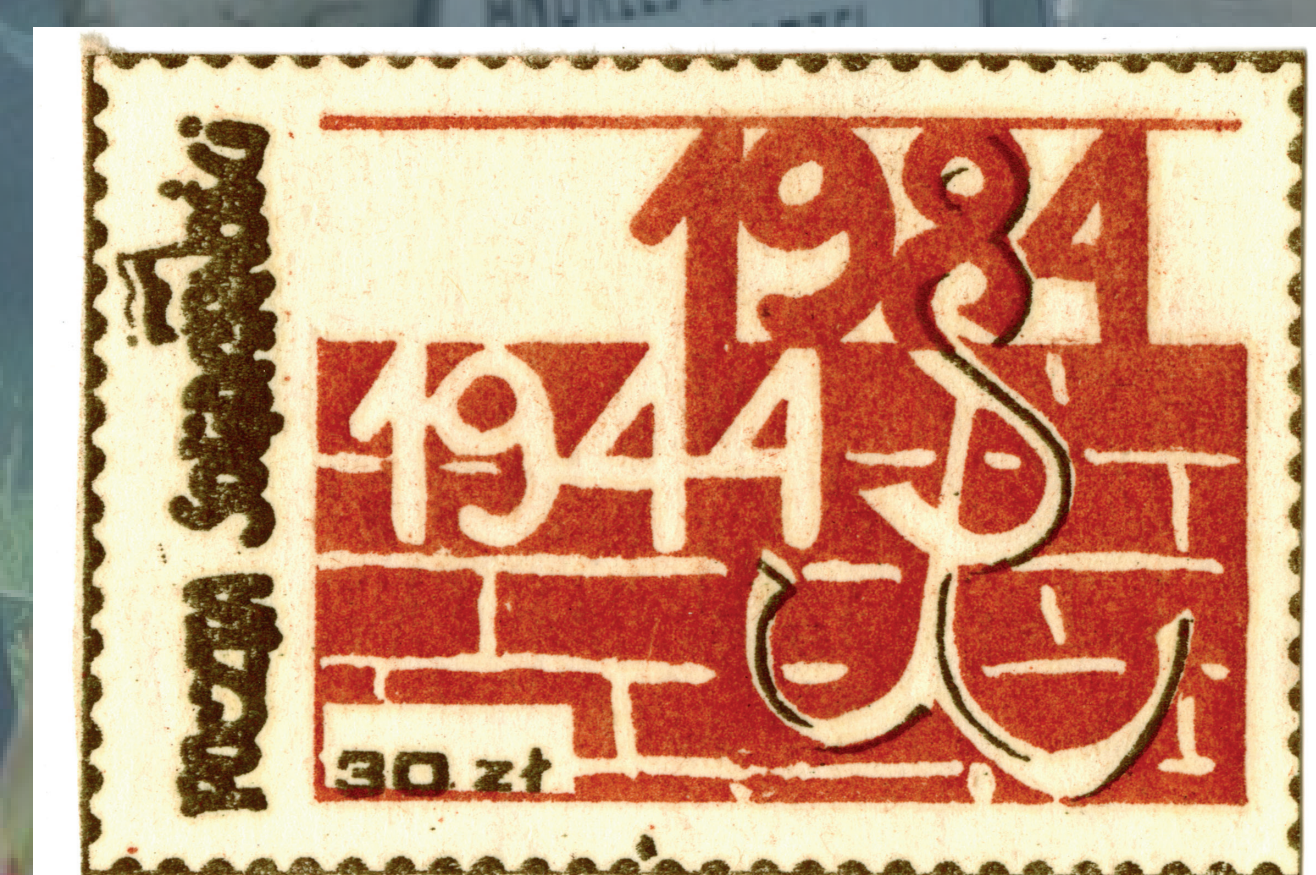
Po wypędzeniu warszawiaków Niemcy metodycznie rabowali, podpalali i wysadzali w powietrze mieszkanie po mieszkaniu, dom po domu...

Fot. Bundesarchiv. CC-BY-3.0, koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

PAMIĘĆ POWSTANIA

W okresie komunizmu pielęgnowanie pamięci o Powstaniu Warszawskim było jedną z form oporu społeczeństwa wobec władzy narzuconej przez Sowietów. Wydawano konspiracyjne publikacje, pocztówki, ulotki, znaczki pocztowe, kultywowano rocznice bohaterskiego zrywu w 1944 r.

Ideale Powstańców po 36 latach podjęło nowe pokolenie Polaków, którzy w sierpniu 1980 r. stworzyli ruch Solidarności, wybierając bezkrwawe metody walki o wolność.



Konspiracyjne znaczki Poczty Solidarności.
Fot. Ośrodek KARTA



Papież Jan Paweł II na pl. Zwycięstwa
w Warszawie 2 czerwca 1979 r.
Fot. PAP

1 sierpnia 2005 r. na cmentarzu powąskowskim w Warszawie.

Fot. PAP

Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, stolicy Polski, która w roku 1944 zdecydowała się na nierówną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi, na walkę, w której legła pod własnymi gruzami, jeśli się nie pamięta, że pod tymi samymi gruzami legł również Chrystus Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu. Nie sposób zrozumieć dziejów Polski od Stanisława na Skałce do Maksymiliana Kolbe w Oświęcimiu, jeśli się nie przyłoży do nich tego jeszcze jednego i tego podstawowego kryterium, któremu na imię Jezus Chrystus.

(Fragment homilii papieża Jana Pawła II wygłoszonej 2 czerwca 1979 r. w Warszawie, podczas jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

BILANS

STRONA POLSKA

OK. **18 000** POLEGŁYCH
ŻOŁNIERZY POWSTANIA

OK. **150 000**
ZABITYCH CYWILÓW

OK. **600 000** CYWILÓW
WYPĘDZONYCH Z WARSZAWY

ZNISZCZENIE OK. **55%** ZABUDOWY
LEWOBRZEŻNEJ CZĘŚCI WARSZAWY

Powstanie Warszawskie w 1944 r. jest jednym z najważniejszych wydarzeń w całej naszej historii. Ze względu na straty ludzkie i materialne, jakie ponieśli Polacy, decyzja o jego rozpoczęciu wciąż pozostaje przedmiotem debat i gorących polemik.



Ruiny Zamku Królewskiego w Warszawie po upadku Powstania wysadzonego w powietrze przez Niemców. Na pierwszym planie fragment kolumny Zygmunta.

Fot. Marcin Wołagiewicz/domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

STRONA NIEMIECKA

OK. **16 000**
ZABITYCH ŻOŁNIERZY



Warszawa w 1946 r. W prawym dolnym rogu zdjęcia widoczny najwyższy budynek w przedwojennej Polsce – Prudential.

Fot. NAC/domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

CHCIELIŚMY BYĆ WOLNI I WOLNOŚĆ SOBIE ZAWDZIĘCZAĆ

(Jan Stanisław Jankowski, Delegat Rządu na Kraj)



Żołnierze batalionu „Zośka” AK po przejściu kanałami ze Starego Miasta do Śródmieścia, na ul. Warecką. W środku Zofia Dąbrowska ps. „Myszka” (poległa w Powstaniu), po prawej Waldemar Papiński ps. „Pancerz” (z pistoletem maszynowym „Błyskawica” – trzykrotnie ranny, przeżył Powstanie). Fot. Jerzy Tomaszewski/domena publiczna; koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Montaż fotograficzny. Budynek Prudential trafiony pociskiem niemieckiego ciężkiego moździerza typu „Karl”.

Użyte zdjęcia: fot. Sylwester Braun/Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego i zdjęcie współczesne, zrobione z tego samego miejsca
- fot. Marcin Dziedzic, montaż: Marcin Dziedzic